

Na wspólnym polu

Dnia 11 lutego 2016 po raz kolejny uczestniczyłam w uroczystości wręczenia nagród laureatom XI edycji Konkursu „Skomplikowane i proste. Młodzi uczeni o swoich badaniach”, który co roku ogłasza „Forum Akademickie”, powierzając mi rolę jednego z jurorów, co daje większą przyjemność lektury prac poświęconych bardzo różnym zagadnieniom, zawsze jednak z pierwszej linii aktualnego frontu poznawania świata¹.

Praca jury jest z każdą kolejną edycją konkursu trudniejsza, gdyż wśród zwykle stu kilkudziesięciu prac, coraz więcej jest takich, które wyróżniają się oryginalnością tematu, śmiałością postawionych hipotez, rozległością obszaru, na którym autor szuka odpowiedzi na postawione pytania, bogactwem użytych narzędzi badawczych. Zarazem jednak jest ta nasza praca – lektura nadesłanych tekstów – coraz ciekawsza i bardziej satysfakcjonująca. Nie znaczy to, że nie mamy powodów do krytyki, niekiedy irytacji. Dostarczają ich, głównie, niedostatki polszczyzny, jaką posługują się autorzy, ale o to pretensje trzeba kierować do szkoły, której starania o poziom używanego języka (oraz leksyki i gramatyki) zdają się nie ewoluować.

Zrozumiałe, że wymienione wyżej walory najwymowniej i zarazem najbardziej interesująco objawiły się w pracach nagrodzonych i wyróżnionych. Laureat pierwszej nagrody, Dr Dominik Szulc z Instytutu Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla, przyznanej za pracę pt. „O zaskakujących pożytkach z umiejętności czytania”, bardzo ciekawie i przekonująco opisał swój udział w odczytaniu inskrypcji na ścianach kościoła w Kraśniku Lubelskim oraz tabliczek znalezionych w jego kryptach:

Czy ktoś wyobraża sobie, że w ścianach kościoła można kuć napisy, wiercić i krzesać o nie ogień. Wielu odpowie, że to barbarzyństwo. Nie zawsze jednak tak było. Gdy z lica zewnętrznego kościoła kraśnickiego skuto tynk, oczom konserwatorów ukazały się wykute w wapieniu litery, cyfry, a nawet ślady rysunków, które na podstawie niektórych zachowanych dat oraz kształtu liter datowałem na okres od 2. połowy XVI do końca XVIII w. [...] Do chwili otynkowania kościoła w końcu XIX w. nikt nie zdołał przebadać tych inskrypcji. Stąd fantastyczne teorie o ich tatarskim czy tureckim pochodzeniu. Odkryte teksty są dość zróżnicowane pod względem dekoracji rzeźbiarskiej – od prostokątów do form rozbudowanych, operujących trójkątami i trapezami. Przy licznie występujących krzyżach łacińskich sugerować to może zwyczaj upamiętniania zmarłych przez „odbijanie” w kamieniu kształtu i treści tabliczek trumiennych, co zlecali ludzie, których nie stać było na wystawne epitafia wewnątrz kościoła.

Powyższa próbka tekstu pokazuje m.in. cechę, jaką w tegorocznej edycji Konkursu „Skomplikowane i proste” odznaczała się większość prac – interdyscyplinarność badań, w których uczestniczą autorzy. Zapoznając się z nimi, odnosiłam wrażenie, że mamy do czynienia z nowym etapem, ale, co ważniejsze, także z nowym poziomem interdyscyplinarności. Utwierdza mnie w tym lektura wydanej w ubiegłym roku zbiorowej pracy humanistów: „Głosy w sprawie interdyscyplinarności” pod redakcją Joanny

Kurczewskiej i Magdy Lejzerowicz, które to głosy analizują zjawisko przechodzenia procesu poznawania świata, od dzielenia pola badań między coraz drobniejsze specjalności naukowe, do jednoczesnego wkraczania nań owych „drobnych specjalistów”, przy wspólnym formułowaniu pytań, wyznaczaniu celów, uzgadnianiu metod oraz wymianie narzędzi.

Prace o „skomplikowanych i prostych” zagadnieniach, nad których rozwiązaniem trudzą się ich młodzi autorzy, dostarczają licznych przykładów tak urzeczywistnionej interdyscyplinarności, jak się zdaje, już zupełnie naturalnej w zespołach badawczych, gdzie pracują.

Z doświadczeń jurora wiem, że wybór mistrzów i zespołów bywa na ogół świadomy i staranny: świeżo upieczony magister albo zostaje pod skrzydłami swego dotychczasowego mistrza – jeżeli doktorat ma być kontynuacją tego, czym się już mocno zainteresował, albo szuka miejsca, gdzie (często za poradą preceptorów) spodziewa się szerszej rozwinąć skrzydła, spotkać ludzi patrzących na wybrane zagadnienie z różnych perspektyw.

Te same doświadczenia mówią mi o dobrych, wzbogacających relacjach mistrz–uczeń, co oczywiście, nie powinno usypiać czujności na sygnały stamtąd, gdzie relacje są gorsze. Budujące wydaje się to, że opiekunowie młodych badaczy potrafią rozpoznać talenty oraz predyspozycje i tym, którzy się pod tym względem wyróżniają, stworzyć dobre, partnerskie (w najlepszym znaczeniu, tj. z obopólnymi zobowiązaniami i odpowiedzialnością) warunki naukowego rozwoju, przynoszącego pożytki całemu zespołowi.

Konkurs organizowany przez „Forum Akademickie” ma zamiar dalekosiężny – łowienie wśród młodych badaczy osób obdarzonych zdolnościami popularyzatorskimi, chęcią oraz ambicją upowszechniania wiedzy, najpierw o własnych badaniach i związanych z nimi przeżyciach. O potrzebie popularyzacji nauki ani o tym, że najlepiej, gdy robią to sami uczeni, nie trzeba przekonywać. Przyznając nagrody, bierzemy pod uwagę umiejętność zainteresowania czytelnika tematem pracy, opisem okoliczności, w jakich przebiega, doznań towarzyszących kolejnym krokom i etapom, wagą osiągniętych wyników...

Wszystko to udało się Dr. Szymonowi Drobnikowi, który jest biologiem ewolucyjnym w Instytucie Nauk o Środowisku UJ, robiącym obserwacje behawioralne, i laureatem III nagrody w tej edycji Konkursu. Napisał:

Używając upręży wspiałem się na wysokie drzewo [w tajdze szwedzkiej – M.B.] – to jedyny sposób, by dostać się do gniazd sójek, budowanych z reguły na górnych, niedostępnych gałęziach jodeł. [...] W gnieździe znajdują się trzy małe pisklaki i karmi je dorosły osobnik z trzema kolorowymi obrączkami: zieloną, niebieską i srebrną. Serce wali mi jak oszalałe: nie jest to rodzic tych piskląt. Jest to ich brat, wykluty w poprzednim sezonie rozrodczym, jeden z osobników, które dostały swój implant z prolaktyną. Na moich oczach fizjologia zwyciężyła utrwalone zachowania. Mała białkowa cząsteczka zmusiła tego osobnika do karmienia młodych niesplodzonych przez niego. Tak rodzi się odkrycie. A przygoda z ptasią kooperacją tak naprawdę dopiero się zaczyna.

MAGDALENA BAJER

¹ Ogłoszenie wyników konkursu „Skomplikowane i proste”. Młodzi uczeni o swoich badaniach, „Forum Akademickie”, 1, 2016.